



ŚLĄSKA

GAZETYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Riera:

WYBRAŁEM ŚLĄSK. WYBRAŁEM DOBRZE

Sito Riera – jak sam mówi – wszystkiego nauczył się w barcelońskiej La Masii. Teraz chce to pokazać w barwach Śląska. Strona 4-5

Strona 9

Z zespołu gości Super-Mario powraca!

Bez wątplenia zdobycie mistrzostwa Polski przez Śląsk bez jego udziału byłoby niezwykle trudne do wyobrażenia. Na wrocławski stadion wraca Marian Kelemen.



foto © Krystyna Pączkowska

Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok



16 września
(piątek)
godz. 20.30
Stadion Wrocław



Strona 10

Historia Remigiusz Jezierski

Dziś wzięty komentator - zalicza się do grona ponad dwudziestu piłkarzy, którzy w swojej karierze reprezentowali barwy Śląska i Jagiellonii.



foto © Krystyna Pączkowska

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



POZOSTAŁA KADRA:

1. Lubos Kamenar, 15. Łukasz Wiech, 32. Ostoja Stjepanović, 30. Kamil Dankowski, 29. Peter Grajciar, 25. Adrian Łyszczarz, 27. Mariusz Idzik, 12. Dominik Budzyński, 22. Sito Riera, 7. Joan Roman, 9. Mario Engels, 11. Bence Mervo.

SZTAB SZKOLENIOWY:

Mariusz Rumak – trener, Dariusz Dudek – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

5. Art Souvenirs, pl. Solny 20, czynne codziennie w godz. 10-18

6. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22

7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

9. Sklep Sportsen, ul. Jodłowa 2, Oława, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

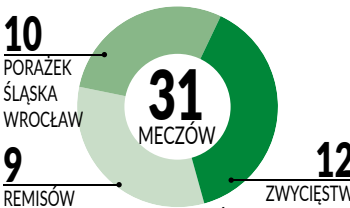
10. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżoniowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.

W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ		
ŚLĄSK		1
RUCH		2
BRAMKI: Ryota Morioka 75 (k) – Piotr Cwielong 38, 52		

RYWALIZACJA ŚLĄSK - JAGIELLONIA

OGÓŁEM



STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCŁAW W EKSTRAKLASIE

BRAMKARZE				
1	LUBOS KAMENAR	0		
12	DOMINIK BUDZYŃSKI	0		
33	MARIUSZ PAWEŁEK	8		
OBROŃCY				
3	PIOTR CELEBAN	7		
5	AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO	4	1	
15	ŁUKASZ WIECH	0		
17	MARIUSZ PAWELEC	7	3	
20	ADAM KOKOSZKA	8	1	3
21	LASHA DVALI	7	1	
23	PAWEŁ ZIELIŃSKI	2		
POMOCNICY				
6	FILIFE GONCALVES	8	2	1
7	JOAN ANGEL ROMAN	1		
9	MARIO ENGELS	1		
10	RYOTA MORIOKA	8	3	1
14	ALVARINHO	7	2	
18	ŁUKASZ MADEJ	8	1	
22	SITO RIERA	1		
25	ADRIAN ŁYSZCZARZ	0		
29	PETER GRAJCIAR	5		
32	OSTOJA STJEPANOVIĆ	7	1	2
30	KAMIL DANKOWSKI	3		
NAPASTNICY				
19	KAMIL BILIŃSKI	7	1	1
27	MARIUSZ IDZIK	3		
11	BENCE MERVO	5		

mecze gole żółte kartki czerwone kartki

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapiresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2016/17	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ŁĘCZNA	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	RUCH CHORZÓW	ŚLĄSK WROCŁAW	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		19 września, 18:00							1 październik, 15:30		3-0	2-0		3-0		1-1
CRACOVIA KRAKÓW					2 październik, 15:30		0-1		5-1		1-1			2-1		
GÓRNIK ŁĘCZNA		0-0		0-2	17 września, 15:30	30 września, 20:30	1-2	1-0								
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4-1						0-1			2 październik, 18:00	4-1			2-1		
KORONA KIELCE	1-0			25 września, 15:30		4-1			1-1					1-0		
LECH POZNAŃ	25 września, 18:00	2-1		0-2					2-0	3-1						0-2
LECHIA GDAŃSK					3-2	18 września, 15:30					24 września, 18:00		1-2	3-1		
LEGIA WARSZAWA	1-3			1-1			1 październik, 20:30		0-0			0-0				18 września, 18:00
PIAST GLIWICE			3-3									26 września, 18:00			2-1	0-0
POGOŃ SZCZECIN		1-1	24 września, 15:30		1-1							0-2	5-0			
RUCH CHORZÓW			2-1					0-2							2-2	30 września, 18:00
ŚLĄSK WROCŁAW				16 września, 20:30		0-0	0-0				1-2		2 październik, 15:30		0-0	
TERMALICA BRUK-BET	2-0	3-2	2-1			0-0		2-1							23 września, 18:00	
WISŁA KRAKÓW								23 września, 20:30	17 września, 20:30	2-1	1-2	1-5				
WISŁA PŁOCK				1-0	1-2		2-1	2-3		17 września, 18:00				1 październik, 18:00		
KGHM ZAGŁĘBIE		24 września, 20:30	0-0		4-0					1-1			2-0		1-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	8	16	15-6	5	1	2
2	LECHIA GDAŃSK	8	16	12-8	5	1	2
3	BRUK-BET TERMALICA	8	16	11-12	5	1	2
4	KORONA KIELCE	8	14	12-11	4	2	2
5	ZAGŁĘBIE LUBIN	8	13	11-4	3	4	1
6	ARKA GDYNIA	8	13	13-9	4	1	3
7	WISŁA PŁOCK	8	11	11-11	3	2	3
8	LECH POZNAŃ	8	11	8-10	3	2	3
9	RUCH CHORZÓW	8	11	10-15	3	2	3
10	ŚLĄSK WROCŁAW	8	10	8-5	2	4	2
11	POGOŃ SZCZECIN	8	9	12-9	2	3	3
12	CRACOVIA KRAKÓW	8	9	12-10	2	3	3
13	LEGIA WARSZAWA	8	9	8-9	2	3	3
14	PIAST GLIWICE	8	7	7-14	1	4	3
15	GÓRNIK ŁĘCZNA	8	6	7-11	1	3	4
16	WISŁA KRAKÓW	8	3	7-19	1	0	7

Dwa sezony temu Jagiellonia przerwała trwającą niemal rok serię Śląska bez porażki na Stadionie Wrocław. W ubiegłych rozgrywkach WKS wziął srogi rewanż, dwukrotnie pokonując u siebie białostoczan 3:1. Pora przypomnieć żółto-czerwonym, jak się gra we Wrocławiu!

Przypomnijmy im zeszły sezon!

P przed Śląskiem niewątpliwie trudne zadanie. Młoda drużyna z Białegostoku bardzo dobrze rozpoczęła tegoroczne rozgrywki, od początku trzymając się w czubie tabeli. Pierwszą porażkę Jagiellończycy ponieśli dopiero w 6. kolejce, ulegając na wyjeździe Wiśle Płock. Porażka z Nafciarzami nieco wyhamowała Jagę, która wcześniej pędziła przez LOTTO Ekstraklasę z zawrotną prędkością. Ruch Chorzów? 4:1. Arka Gdynia? 4:1. Mecz w Poznaniu z Lechem? Proszę bardzo – 2:0. Dzięki

takim wynikom zespół z Podlasia zasiadł nawet na fotelu lidera. Największa w tym zasługa duetu Vassiljev - Černych. Estończyk jest liderem środka pola, rozgrywa, podaje i strzela sporo goli. Z kolei Litwin to prawdziwy lis pola karnego, napastnik groźny dla każdej drużyny w Polsce. Przed sezonem wydawało się, że siła Jagiellonii będzie nieco mniejsza niż ta, którą pokazują na początku rozgrywek. Z klubu odeszli bowiem tacy piłkarze jak Tarasovs, Dragowski, Baran czy Grzelczak. Do Śląska przeniósł się również Alvarinho, który nie

najlepiej wspomina swój pobyt na Podlasiu. – Nie potrafiłem zaadaptować się do stylu pracy

trenera Probiezja, grałem słabiej, a szkoleniowiec nie miał do mnie zaufania. To już jednak hi-

storia, jestem teraz w innym klubie i czuję się lepiej – mówi Portugalczyk.

Skrzydłowy to były Jagiellończyk grający dla Śląska, ale wśród przedsezonowych wzmocnień białostoczan (m.in. Górski, Runje i Chomczenowskyj) znalazł się odwrotny przypadek. Marian Kelemen to jeden z najlepszych bramkarzy w historii Śląska, mistrz Polski, obecnie broniący żółto-czerwonych barw. – To zdarza mi się pierwszy raz w karierze. Zagram przeciwko drużynie, w której tak wiele zdobyłem. Powrót do Wrocławia w roli bramkarza innego zespołu

jest dla mnie dziwnym uczuciem. Cały czas śledzę poczynania Śląska. Będę chciał wygrać, ale też przywitać się z kibicami i wspominać stare, dobre czasy – mówi golkiper. W klubie z Białegostoku gra również inny mistrz z 2012 roku – Marek Wasiluk. Z kolei Mariusz Rumak, trener WKS-u, w 2011 roku prowadził zespół Jagiellonii w Młodej Ekstraklasie. Liczymy, że tym razem poprowadzi Śląsk do kolejnego kompletu punktów w tym sezonie! Na Stadion Wrocław zapraszamy w piątek, 16 września. Początek spotkania o godz. 20.30

Jędrzej Rybak



Buenos dias, Sit

W tym wywiadzie padnie wiele głośnych nazwisk. Messi, Guardiola, Nadal, Ronaldinho, Lewandowski, Dudek, Cassano... Bohaterem jest jednak Riera. Sito Riera. Wychowanek Barcelony, niedoszły kapitan „crucero”, przyszły nauczyciel i jedna z najbarwniejszych postaci, które kiedykolwiek dołączyły do Śląska Wrocław.

„Wychowanek FC Barcelony”. Taka łatka pomaga w dalszej karierze?

Najbardziej pomaga to, że mogłem grać i uczyć się w tym klubie. Bo zaczynałem w moim rodzinnym Manacor na Majorce, ale już w wieku 12 lat dostałem się do akademii Barcy. Niewiele brakowało, a trafiłbym do Realu Madryt. Miałem taką propozycję rok wcześniej, ale rodzice się nie zgodzili. Gdy odezwała się Barcelona było inaczej – ja chciałem, rodzice też, więc tam trafiłem. W La Masii spędziłem 8 lat. Nauczyłem się tam tak naprawdę wszystkiego. Jeśli chodzi o technikę, edukację, bycie profesjonalistą. Grałem z takimi piłkarzami jak Messi, Fabregas, Pedro... Wszyscy oni potem zrobili wielkie kariery i zostali czołowymi piłkarzami świata. Bardzo dobrze wspominam pobyt w Barcelonie.

La Masia to najwspanialsza „fabryka” piłkarzy na świecie?

Można tak powiedzieć. Ale to przede wszystkim świetne miejsce dla młodych zawodników. Z całej Hiszpanii. Ja byłem z Majorki, inni z Galicji, z Seville, oczywiście z Katalonii. Nie masz ze sobą rodziny, ale po czasie rodziną stają się koledzy, trenerzy, wszyscy pracownicy. Mamy swój „dom”, jakim jest La Masia, razem spędzamy wolny czas, chodzimy do szkoły...

No i na treningi z Guardiolo. Z nim też miałem zajęcia. Wszyscy wiedzą, co to za trener. Jest doskonałym psychologiem. Mówi do piłkarzy, a po jego słowach oni bardziej wierzą w swoje umie-

jętności. Czasem dzięki Guardioli zawodnik czuł się silniejszy niż jest w rzeczywistości. On stanowi niemal kwintesencję Barcelony. „Tiki-taka” zachwycał się przecież cały świat.

Podobnie jak twoim partnerem na przeciwległym skrzydle, niejaki Leo Messim.

„10” z Barcelony jest niesamowita. Wszyscy, którzy spotkali go na swojej futbolowej drodze mogą to potwierdzić. Bierze piłkę i robi dokładnie to, co chce. Graliśmy razem sześć lat. Mogę powiedzieć, że wtedy, gdy miał 12 lat i teraz, gdy występuje w finale Ligi Mistrzów, gra tak samo. Po prostu nie wie, czym jest jakiegokolwiek presja.

Rozmawiamy o Barcelonie, ale przecież zdradziłeś ją dla Espanyolu, rywala zza miedzy.

Niektórzy nazywali mnie „zdrajcą”, to prawda. Oczywiście, to była trudna sytuacja dla mnie. Zadzwonili z Espa-

nyolu i powiedzieli, że będę miał szansę w pierwszym zespole, razem z moim bratem, który już tam był. W Barcelonie byłoby to dla mnie bardzo trudne, mieli wtedy w składzie Ronaldinho, Eto'o, Messiego... Długo myślałem nad tym przejściem, wahałem się, chciałem zostać. Ale czasem trzeba podjąć trudną decyzję. Miałem ambicję, by grać w pierwszej drużynie, więc odszedłem.

Nie dostałeś jednak szansy w La Lidze i trafiłeś do Grecji. To tam osiągnąłeś najwyższą formę sportową w całej karierze?

To był dla mnie pierwszy rok w najwyższej lidze, z czego, rzecz jasna, bardzo się cieszyłem. Tym bardziej, że przed kryzysem liga grecka stała na bardzo wysokim poziomie. Grałem dobrze, ale uważam, że pod względem sportowym najlepszy był dla mnie pobyt na Ukrainie. W Czarnomorcu mieliśmy 1. pozycję w silnej li-

dze, nad Szachtarem, Metalistem, czy Dynamo. Do tego graliśmy w Lidze Europy, wychodząc nawet z grupy. Sądzę, że to najlepszy moment w mojej karierze.

Właśnie – „pod względem sportowym”. Inne aspekty życia nie wyglądały już tak kolorowo, dlatego musiałeś opuścić Odesę.

Musiałem opuścić Ukrainę z powodu wojny. To dziwna sytuacja – byliśmy liderem tabeli, w klubie wszystko działało jak należy. Ale gdy zaczęła się wojna to nie futbol był najważniejszy, tylko życie. Działania militarne działy się w odległości zaledwie około 200 kilometrów. Wraz z rodziną zdecydowaliśmy się opuścić kraj. W ciągu jednego dnia spakowaliśmy się i wyjechaliśmy. Tak samo zrobili wszyscy obcokrajowcy z Francji, Argentyny, Hiszpanii. Około 10 graczy. Baliśmy się.

Następny przystanek w twojej karierze – Kazachstan. Słyszałem, że oprócz gry w piłkę próbowałeś swoich sił jako... nauczyciel.

Moja żona jest nauczycielką hiszpańskiego i uczyła w szkole w Kazachstanie. Czasem jej pomagałem, przychodziłem do szkoły, spotykałem się z dziećmi. Oni lubili futbol, więc próbowaliśmy o tym pogadać, co miało być sposobem nauki hiszpańskiego dla nich. Jednocześnie ja poznawałem rosyjski, ale... nie nauczyłem się go zbyt dobrze.

Sito nauczyciel – może to jest droga, którą podążysz po odwieszeniu butów na kołek?



CHCESZ ZAMIENIĆ SŁÓWKO Z SITO LUB JOANEM ROMANEM? NA POMOC PRZYCHODZI HISZPAŃSKI SŁOWNICZEK ŚLĄSKA!	
Język hiszpański	Język polski
HOLA!	CZEŚĆ!
MI NOMBRE ES...	MAM NA IMIĘ...
EL PLATO NACIONAL	SPECJALNOŚĆ NARODOWA
PUEDO OBTENER UN AUTÓGRAFO?	MOGĘ DOSTAĆ AUTOGRAF?
CÓMO ESTÁ USTED?	JAK SIĘ MASZ?
GANAR EL PARTIDO DE FÚTBOL	WYGRAĆ MECZ W PIŁKĘ NOŻNĄ
HASTA LUEGO!	DO ZOBACZENIA!
BUENA SUERTE!	POWODZENIA!



o!



foto © Krystyna Pączkowska

A może. Nigdy nie wiesz, co cię spotka. To wcale nie jest taki zły pomysł...

Na razie jednak kontynuujesz karierę. Dlaczego zdecydowałeś się to robić w Śląsku?

To dobrze zorganizowany, poważny, liczący się klub w Polsce. Wcześniej grałem na wschodzie i chciałem wrócić do Europy. Uważam, że wybierając Śląsk, wybrałem dobrze. WKS pozwoli mi wrócić do wysokiej formy, bo to drużyna, która chce osiągać znacznie więcej niż ostatnio. A ja chcę w tym pomóc.

„Pomóc drużynie” – to jest więc twój cel na ten sezon?

Celem zawsze powinno być dobro zespołu. Mamy dobrych technicznie zawodników, nowoczesnego trenera i duże ambicje klubu oraz kibiców. Chcemy pokazać ciekawy futbol i pięć się w tabeli. Wiem, że Śląsk był mistrzem w 2012 roku, że zdobył trzy medale w trzy lata. Dlatego tak – chcę pomóc drużynie w nawiązaniu do tych wyników.

A propos pomocy – twój starszy brat (Albert Riera, były gracz m.in. Liverpoolu) stanowi dla ciebie duże wsparcie czy każdy z was po prostu żyje swoim życiem?

Brat bardzo pomaga mi poza boiskiem. Na murawie oczywiście też może pomóc, bo jest świetnym graczem, ale tam trzeba liczyć przede

wszystkim na siebie. Poza nią jest dla mnie wsparciem, doradza w podejmowaniu decyzji, w niektórych wyborach.

W klubie mamy już kogoś, kto musi radzić sobie z pytaniami o słynniejszego brata...

Darek Dudek! Poznałem go od razu po dołączeniu do Śląska. Bardzo lubię z nim rozmawiać, wymieniamy poglądy, wspomnienia. To świetny facet, naprawdę.

Na pewno słyszałeś więc o Jerzym Dudku, a jakich innych polskich piłkarzy znałeś zanim dołączyłeś do Śląska? No, poza Lewandowskim oczywiście.

Poza Lewandowskim? Kilka lat temu bardzo podobało mi się jak grał Błaszczykowski. Jest szybkim, bardzo dobrym piłkarzem. No i gra na mojej pozycji. Znałem też pomocnika z Sevilli, ale bardzo trudno wymówić mi jego nazwisko...

Krychowiak.

Dokładnie, Krychowiak! Teraz jest w PSG. A o Jerzym Dudku, oczywiście, słyszałem już dawno. To świetny bramkarz z Liverpoolu i Realu Madryt.

To Polscy piłkarze, a twój sportowy idol, wzór? Albert Riera?

Mój brat jest świetnym lewoskrzydłowym, to na pewno. W dzieciństwie podpatrywałem jego grę. Ale idol? Zawsze bardzo lubiłem Antonio Cassano. Z kolei w Barcelonie ulubionym graczem był Pa-

KARIERA SITO RIERY

KLUB	LATA
FC BARCELONA (HISZPANIA)	1999-2007
RCD ESPANYOL (HISZPANIA)	2007-2008
APS PANTHRAKIKÓS (GRECJA)	2008-2009
PANIÓNIOS GSS (GRECJA)	2009-2011
CZORNOMOREĆ ODESSA (UKRAINA)	2012-2014
KAJRAT AŁMATY (KAZACHSTAN)	2014-2016
ŚLĄSK WROCŁAW (POLSKA)	2016

trick Kluivert. Najpierw grał jako napastnik, ale potem częściej występował na skrzydle. Grę na swojej pozycji rozumiem w ten sposób – trzeba grać podobnie do nich.

A w tenisa podobnie do Nadala, tak?

Tak, tak, w końcu Rafa pochodzi z tego samego miasta co ja. W Manacor sport w ogóle jest popularny. Oczywiście najbardziej piłka. Ale mamy swojego miejscowego króla, którym jest Nadal.

Kibic Realu Madryt.

Według mnie to wielki błąd! Ale rozumiem go. Chociaż jego wujek – Miguel Angel Nadal – grał przez wiele lat w FC Barcelonie na środku pomocy.

kami. Jeśli nasi kibice wybierają się do Hiszpanii, zwłaszcza na Majorkę – muszą odwiedzić to miejsce! Mnie bardzo tam się podoba.

A jak podoba ci się w Polsce, coś zaskakuje?

Dwa lata byłem na Ukrainie i zawsze myślałem, że Polska jest takim samym krajem. Przekonałem się, że jest zupełnie inaczej. Wszystko jest jak w zachodniej Europie, czuć europejski charakter Wrocławia, kraju. Dla mnie, jako Hiszpana, trudno było się zaaklimatyzować na Ukrainie. Tutaj jest znacznie łatwiej, czuję się lepiej. Bardzo lubię poznawać kraj, do którego przyjeżdżam, liżąc trochę języka... To fantastyczne.

Tak? To pochwal się, co umiesz po polsku.

Na razie tylko kilka słówek. Np. „dzień dobry”, „powodzenia”. Znam też jedno, które jest bardzo popularne, ale też bardzo brzydkie, więc może nie będę przytaczał...

Nie mam pojęcia, o jakim słowie mówisz, ale nie drażmy tematu. Polska kuchnia?

Jadłem polską zupę, o której mówili mi inni obcokrajowcy z zespołu – „żurek”. Była bardzo dobra! Tak samo „gulasz”, choć on chyba pochodzi z Węgier, ale tutaj jest popularny. Krok po kroku poznaję Polskę i coraz bardziej mi się podoba.

Rozmawiał Jędrzej Rybak

Poliglota w szatni Śląska



Zna 6 języków, zwiedził spory kawałek świata, a w wolnych chwilach pochłania książki związane z historią i psychologią. Poznajcie bliżej Ostoję Stjepanovicia.

Kiedy trafiłem do Śląska, najważniejsza była dla mnie wizja pracy trenera Rumaka i całego sztabu. To, jak wszystko jest tutaj poukładane. Drużyna świetnie mnie przyjęła, dzięki czemu nabrałem więcej pewności. Mogłem szybciej się zaaklimatyzować – podkreśla Ostoja. Przekłada się to na formę pomocnika, która rośnie z meczu na mecz. Po zaległościach treningowych nie ma już śladu, a coraz lepsza współpraca z Filipe Goncalvesem przerodziła się w naprawdę solidny środek pola wrocławian.

W Krakowie bez sentymentów

Wydaje się, że punktem przełomowym dla 31-latka było zwycięstwo 5:1 nad Wisłą w Krakowie. Dla Stjepanovicia był to szczególny mecz, ponieważ wcześniej występował z zespole Białej Gwiazdy. Rozstanie z krakowskim klubem z pewnością nie było dla naszego gracza czymś wyjątkowo przyjemnym. - Kiedy wszystko sobie układałem, doznałem kontuzji i po najtrudniejszym dla mnie okresie nie przedłużyliśmy kontraktu. Oczywiście, jestem profesjonalistą i nie ma dla nikogo pretensji, ale myślę, że każdy sportowiec ma w sobie złość w takich momentach. Ostoja swoją wartość udowodnił w najlepszy możliwy sposób – strzelił gola i rozegrał świetne spotkanie. - Nie cieszyłem się z bramki, bo chciałem pokazać swój szacunek do tej drużyny. Wyniosłem stamtąd również sporo fajnych przeżyć.

Dwudniowy mecz

Niedługo później zagrał w reprezentacji Macedonii, stając się tym samym czwartym graczem

w historii WKS-u, który podczas swojej gry we Wrocławiu reprezentował barwy innego kraju niż Polska. Macedończycy mierzyli się z Albanią – uczestnikiem mistrzostw Europy we Francji. Ostatecznie ulegli 1:2 faworyzowanym rywalom, jednak przy stanie 1:1 z powodu silnych opadów mecz został przerwany i dokończony... dzień później. - To była dziwna sytuacja. Na pewno, gdyby zakończył się zgodnie z planem, to mielibyśmy dużo większe szanse na dobry wynik. Przede wszystkim ze względu na psychikę. Strzeliliśmy bramkę, a wśród Albańczyków widać było zdenerwowanie, czuli ciśnienie z trybun. Następnego dnia zdołali się już jednak odpowiednio nakręcić i wygrać – komentuje reprezentant.

Obieżyświat

Ostoja zdecydowanie zadaje kłam wszelkim stereotypom dotyczącym sportowców. Bez wątpienia jest osobą o niezwykle szerokich horyzontach. W swojej karierze grał aż w 13 klubach z 7 krajów. Taki багаż doświadczeń przełożył się na jego umiejętności lingwistyczne, bowiem bez problemu porozumiewa się w... 6 językach! Do tego dorzućmy zainteresowanie historią – zwłaszcza Bałkanów, ale jego wiedza o polskich dziejach również może imponować – i psychologią, a otrzymamy prawdziwego erudyty. - Znamicie czuję się w Polsce. Pod względem mentalności, kultury czy nawet języka nie różni się aż tak bardzo od Macedonii. Do tego oba nasze narody słyną z gościnności – przyznaje z uśmiechem.

Tomasz Szozda



Renault TALISMAN
Przejmij kontrolę

Ciesz się doskonałą zwrotnością i precyzją prowadzenia dzięki systemowi 4CONTROL z 4 kołami skrętnymi.

Zużycie paliwa w cyklu miesztanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault TALISMAN od 3,6 do 5,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 130 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do oczyszczenia i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl.

Renault partner eif

renault.pl

ADD Motor Sp z o. o.
Al. Karkonoska 45
53-015 Wrocław

www.renaultwroclaw.pl
+48 71 334 32 48



GAWIN
MEBLE

-20%
na meble kuchenne
firmy GAWIN
promocja ważna
po okazaniu
gazetki

z nami urządzisz całe mieszkanie

meble tapicerowane, kuchnia, salon,
pokój dziecka, sypialnia

nasze salony:

BOLESŁAWIEC

ul. Piaskowa 1a
tel. 75/ 781 88 95

BRZEG

ul.Trzech Kotwic 11
tel.77/ 416 07 57

DŁUGOŁĘKA

ul.Wrocławska 40
tel. 71/ 315 16 60

KROTOSZYN

ul.Ogrodowskiego 1c
tel. 62/ 722 58 26

**GIANT
WROCŁAW**

ul.Brucknera 32/34
tel. 71/ 321 03 46

SALON FABRYCZNY GAWIN

Królewska Wola 17a
tel. 62/ 785 77 62

GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: Emil Łupiński, Kacper Falon, Przemysław Frankowski, Przemysław Mystkowski, Fedor Cernych, Krzysztof Karpieszuk, Karol Świderski, Damian Szymański, Piotr Tomasik, Dmytro Chomczenowski, Paweł Olszewski
ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ: Luka Asatiani, Gutieri Tomelin, Ivan Runje, Hubert Gostomski, Damian Węglarz, Marcin Piechowski, Jarosław Ołdakowski, Marian Kelemen, Luka Gugeszaszwili, Łukasz Sołowiej, Jonatan Straus, Łukasz Burliga
DOLNY RZĄD OD LEWEJ: Maciej Górski, Rafał Grzyb, Konstantin Vassiljev, Jacek Góralski, Krzysztof Brede, Dariusz Jurczak, Michał Probiez, Grzegorz Kurdziel, Arkadiusz Szczęsny, Karol Mackiewicz, Taras Romanczuk, Dawid Szymonowicz, Marek Wasiluk



JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - 2016/17				
IMIĘ I NAZWISKO	Kraj	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
BRAMKARZE				
HUBERT GOSTOMSKI	Polska	25.02.98		LEGIONOVIA II LEGIONOWO
KRZYSZTOF KARPIESZUK	Polska	30.11.1996	187/82	RUCH RADZIONKÓW
MARIÁN KELEMEN	Słowacja	07.12. 1979	188/83	MFK ZEMPLÍN MICHALOVCE
DAMIAN WĘGLARZ	Polska	21.03. 1996	187/75	ZAWISZA BYDGOSZCZ
OBROŃCY				
ŁUKASZ BURLIGA	Polska	10.05. 1988	184/78	WISŁA KRAKÓW
GUTI	Brazylia	29.06. 1991	187/83	JOINVILLE EC
EMIL ŁUPIŃSKI	Polska	13.01. 1996	181/71	WYCHOWANEK
PAWEŁ OLSZEWSKI	Polska	07.06. 1999	178/68	FC WROCŁAW ACADEMY WROCŁAW
KAMIL PAJNOWSKI	Polska	28.01. 1998	186/81	TOP 54 BIAŁA PODLASKA
IVAN RUNJE	Chorwacja	09.10.90	192/83	AS OMÓNIA LEFKOSSÍAS
ŁUKASZ SOŁOWIEJ	Polska	11.10. 1988	189/84	ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
JONATAN STRAUS	Polska	30.06. 1994	186/77	MOSP JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
PIOTR TOMASIK	Polska	31.10. 1987	177/72	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
MAREK WASILUK	Polska	03.06. 1987	196/83	WIDZEW ŁÓDŹ
POMOCNICY				
FEDOR ČERNYCH	Litwa	21.05. 1991	182/75	GÓRNIK ŁĘCZNA
DMYTRO CHOMCZENOWŚKYJ	Ukraina	16.04. 1990	177/65	SD PONFERRADINA
KACPER FALON	Polska	08.09. 1997	171/60	MOSP JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
PRZEMYSŁAW FRANKOWSKI	Polska	12.04. 1995	175/68	LECHIA GDAŃSK
JACEK GÓRALSKI	Polska	21.09. 1992	172/66	WISŁA PŁOCK
RAFAŁ GRZYB	Polska	16.01. 1983	175/75	POLONIA BYTOM
KAROL MACKIEWICZ	Polska	01.06. 1992	178/66	WIGRY SUWAŁKI
PRZEMYSŁAW MYSTKOWSKI	Polska	25.04. 1998	174/62	WYCHOWANEK
TARAS ROMANCZUK	Ukraina	14.11. 1991	186/73	LEGIONOVIA LEGIONOWO
DAMIAN SZYMAŃSKI	Polska	16.06. 1995	181/70	GKS BEŁCHATÓW
DAWID SZYMONOWICZ	Polska	07.07. 1995	184/67	STOMIL OLSZTYN
KONSTANTIN VASSILJEV	Estonia	16.08. 1984	175/76	PIAST GLIWICE
NAPASTNICY				
MACIEJ GÓRSKI	[Polska]	01.03. 1990	183/75	CHROBRY GŁOGÓW
KAROL ŚWIDERSKI	[Polska]	23.01. 1997	184/74	UKS SMS ŁÓDŹ

Kelemen:

Witam ponownie!

Bez wątpienia zdobycie mistrzostwa Polski przez Śląsk bez jego udziału byłoby niezwykle trudne do wyobrażenia. Na wrocławski stadion wraca Marian Kelemen.

Gdy Marian Kelemen odchodził ze Śląska do czeskiego 1 FK Příbram nikt nie spodziewał się, że Słowak jeszcze zagości na wrocławskiej murawie. Niespodziewanie po 36-latkę zgłosiła się Jagiellonia Białystok i doświadczony golkeeper znów występuje w naszej ekstraklasie.

Super-Marian

Niedawny pewny punkt w bramce Trójkolorowych bardzo miło wspomina grę dla WKS-u. Nikogo to nie może dziwić, trzy razy bowiem ze Śląskiem stawał na podium Ekstraklasy, w tym raz na jego najwyższym stopniu. - To pozostanie w mojej pamięci na zawsze. Mistrzostwo, wicemistrzostwo i trzecie miejsce w lidze to coś niesamowitego dla piłkarza - podkreśla bramkarz, który został nazwany przez kibiców Super-Marianem. - Medale trzymam w specjalnym miejscu w Michalovcach i są dobrze chronione.

Pierwszy raz

Sam przyznaje, że powrót do Wrocławia to dla niego spore przeżycie. - To zdarza mi się pierwszy raz w karierze. Zagram przeciwko drużynie, w której tak wiele zdobyłem. Powrót do Wrocławia w roli bramkarza, ale innego zespołu jest dla mnie dziwnym uczuciem, ale to nie znaczy, że moja forma będzie niepewna. Przez te wszystkie lata różne rzeczy mnie spotykały i zawsze sobie radziłem. Podobnie będzie tym razem. Nie dam się pokonać - zapowiada Słowak.

Inny Śląsk

Zaledwie kilku zawodników zostało w kadrze z czasów, gdy Kelemen był zawodnikiem WKS-u. Są to Mariusz Pawelec, Piotr Celeban, Adam Kokoszka oraz Łukasz Madej, który w tym sezonie ponownie dołączył do wrocławian. - Cały czas śledzę poczynania Śląska, jak jest okazja to nawet oglądam mecze. To bardzo mocna drużyna, ale ja będę chciał wygrać z Jagiellonią. Chcę też przywitać się z kibicami i wspominać stare, dobre czasy - mówi Kelemen.

Ani myśli o emeryturze

Marian Kelemen nie myśli jeszcze o zakończeniu kariery. Doświadczony



Marian Kelemen zapracował na wielki szacunek wśród kibiców WKS-u.

foto © Krystyna Paćkowska

golkeeper zaliczył udany początek sezonu w Białymstoku i dwukrotnie za postawę między słupkami został wyróżniony miejscem w jedynastce kolejki LOTTO Ekstraklasy. - Póki zdrowie dopisuje będę bronić. Czuję się naprawdę dobrze i chcę jeszcze kilka lat pograć na dobrym poziomie. Wiem, że stać mnie na to, ale zobaczymy jak się potoczą moje losy. Życzcie mi zdrowia, a będzie dobrze!

Jest co wspominać

Obroniona jedenastka wykonywana przez Fernanda Morientesa w meczu z Realem Madryt w Pucharze Króla, zdobycie bramki z rzutu karnego w barwach Śląska Wrocław. To jedne z wielu dokonań Mariana Kelemena. - Do tych najbardziej szczególnych momentów dołożyłbym oczywiście zdobycie mistrzostwa ze Śląskiem i wygraną z Galastaray 5:0, gdy jeszcze występowałem w tureckim Bursasporze - wylicza Super-Marian. - Najważniejsze jednak, żeby cały czas prezentować stabilną formę.

Viva España!

- Jeśli chodzi o doświadczenie z piłką i o życie prywatne najmilej wspominał Hiszpanię - mówi golkeeper o jego tułaczce piłkarskiej. Kelemen zwiędził między innymi Turcję, Grecję, Łotwę, Czechy czy Półwysep Iberyjski. - Tam czułem się najlepiej. Jestem raczej ciepłolubny, więc to chyba zrozumiałe. Poza tym mają świetną kuchnię.

Rady mistrza

Jako pierwszy pojawiać się na treningu i kończyć go jako jeden z ostatnich - to jedna ze wskazówek doświadczonego golkipera ze Słowacji dla bramkarzy, którzy są na początku swojej kariery. - Należy dużo trenować i nigdy się nie poddawać. To mogę powiedzieć, patrząc na moją przygodę z piłką - przestrzega Kelemen. - W tym fachu ważne są szczegóły i na nie trzeba zwrócić specjalną uwagę. Ale najważniejsze jest, żeby wszystko robić z przyjemności, bo tylko wtedy ma to sens. Trzeba kochać futbol - podkreśla.

Michał Krzymiński

W Śląsku Wrocław i Jagiellonii

Ponad dwudziestu piłkarzy w swojej karierze reprezentowało barwy Śląska i Jagiellonii. Z ławki trenerskiej oba zespoły prowadziło trzech szkoleniowców. Obecnie w Jadze gra dwóch byłych zawodników WKS-u: Marian Kelemen i Marek Wasiluk. Zaś w Śląsku od niedawna występuje Alvarinho, który do naszego klubu został wypożyczony z Jagiellonii.

Robert Grzanka

był pierwszym i jedynym piłkarzem, który grał w obu klubach w latach 80. ubiegłego wieku. Przyszedł do Śląska z lubelskiego Motoru w 1986 roku. Wcześniej w 1981 roku, zdobył juniorskie wicemistrzostwo Europy i uczestniczył w młodzieżowych mistrzostwach świata w Australii, m.in. razem z Ryszardem Tarasiewiczem i Mirosławem Pekałą. We Wrocławiu za wiele nie pograł, ale zdobył z naszym klubem Puchar Polski w 1987 roku. Jednak ówczesny Śląsk był bardzo silną drużyną i Grzanka, mimo starań, nie wywalczył sobie miejsce w podstawowej jedenastce wojskowego klubu. Po dwóch latach spędzonych w Górniku Zabrze, gdzie też za często nie występował, odnalazł się w Białymstoku. Grał bardzo dobrze i był wyróżniającym się piłkarzem Jagiellonii, niestety trafił na słabszy okres w historii tego klubu. Wiosną 1990 roku spadł z drużyną ze stolicy Podlasia do II ligi, by po dwóch latach występów na drugim froncie wywalczyć dla Białegostoku awans do ekstraklasy. Po rundzie jesiennej sezonu 1992/93 przeszedł do szwedzkiego Viserum SvG.

Tomasz Moskal

jest postacią doskonale znaną we Wrocławiu. Wychowanek nieistniejącego już Pafawagu zadebiutował w Śląsku wiosną 1994 roku w wygranym 2:1 meczu z Arką. I debiut ten miał wymarzony, bowiem strzelił gdynianom zwycięską bramkę. Rok później cieszył się wraz z kolegami z awansu do I ligi. Śląsk zadowolony był z ekstraklasie na krótko, bowiem po dwóch sezonach wojskowi spadli do II ligi, a Moskal opuścił rodzinny Wrocław, by zagrać w GKS Katowice. Wiosną 2006, po nieudanej próbie znalezienia klubu w Szkocji, trafił do Jagi. Jednak latem 2006 roku nie przystał na nowe warunki kontraktu i odszedł do Górnika Zabrze.

Janusz Wójcik

prowadzący Śląsk wiosną 2001 roku, w początkach swojej kariery zanotował w Jagiellonii poważny sukces trenerski. W 1987 awansował z Żółto-Czerwonymi do ekstraklasy - po raz pierwszy w historii klubu. Jednak w najwyższej klasie rozgrywkowej prowadził Jagę tylko w dziesięciu meczach. Po niezbyt udanym starcie w rozgrywkach I ligi, zastąpił go dotychczasowy asystent i późniejszy prezes Jagi - Mirosław Mojsiuszko. Wójcik został trenerem reprezentacji Polski do lat 18. Największy sukces osiągnął na Igrzyskach w Barcelonie w 1992 roku, gdzie prowadzona przez niego reprezentacja olimpijska zdobyła srebrny medal. W tym samym roku zwyciężył w Plebiscycie Piłki Nożnej na Najlepszego Trenera w Polsce.

Epizod w Jagiellonii miał też w swojej bogatej karierze były piłkarz i trener naszego klubu - Ryszard Tarasiewicz. Jesienią 2006 roku prowadzona przez niego Jagiellonia wygrała ze Śląskiem w Białymstoku w meczu II ligi aż 3:0, a jedną z trzech bramek strzelił wówczas wrocławianom Remigiusz Sobociński, który dwa lata później na jeden sezon trafił do naszego klubu. Wiosną 2007, wobec słabszej postawy zespołu, Tarasiewicz ustąpił miejsca na ławce trenerskiej Jagi Arturowi Płatkowi, który ostatecznie wprowadził białostoczian do ekstraklasy. A Taraś latem 2007 ponownie trafił do Śląska, z którym rok później wywalczył awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. W 2009 zdobył z WKS-em Puchar Ekstraklasy. Wrocławian prowadził do września 2010 roku.

Jarosław Lato

- wychowanek Stali Świdnica, do Śląska trafił z Lechii Dzierżoniów na początku 1998 roku. W 2000 wywalczył z WKS-em awans do ekstraklasy. Po dwóch sezonach i spadku wrocławian do II ligi przeszedł do RKS-u Radomsko. Następnie grał w łódzkim Wi-



Remigiusz Jezierski wywalczył z WKS-em awans do europejskich pucharów.

foto © Kryszyński Pęczkowski

dzewie i Dyskobolii Grodzisk. A po przeniesieniu tego klubu do stolicy został zawodnikiem Polonii. Z klubem z Wielkopolski zdobył Puchar Polski (2007) i dwukrotnie Puchar Ekstraklasy (2007, 2008). Na początku 2010 roku podpisał 2,5 letni kontrakt z Jagiellonią. Z tym klubem zdobył drugi w swojej karierze Puchar Polski, jak i Supercup (2010). Latem 2011 roku wrócił do rodzinnej Świdnicy i został grającym trenerem Polonii/Sparty.

Remigiusz Jezierski

- wychowanek Polonii Świdnica trafił do wówczas II-ligowego Śląska jesienią 1997 roku. Wiosną 2000 r. awansował z WKS-

-em do ekstraklasy. Po spadku wrocławian do II ligi w 2002 wyjechał do izraelskiego Hapoelu Beer-Sheva. Po dwóch latach wrócił do Polski i trafił do Górnika Łęczna. Później zaliczył jeszcze półroczny epizod w Izraelu i zimą 2007 przeszedł do Ruchu, z którym awansuje do ekstraklasy. Przymierzany do Śląska na początku 2008 r., ale w lutym doznaje kontuzji kolana. Uraz odnowił mu się w kwietniu i na boisko wrócił dopiero jesienią. Latem 2009 podpisuje roczny kontrakt z Jagiellonią. Z drużyną z Podlasia zdobywa Puchar Polski, jednak klub z Białegostoku nie przedłuża z nim kontraktu. Do sezonu 2010/11 przygotowuje się ze Śląskiem, ale zawod-

nikiem WKS-u został dopiero w październiku. Tym samym - po ponad ośmioletniej przerwie - ponownie debiutuje w zielono-biało-czerwonych barwach. Wiosną 2011 zdobył ze Śląskiem wicemistrzostwo Polski i po tym sukcesie postanowił zakończyć karierę.

Rafał Gikiewicz

trafił do Śląska na początku 2011 roku. Piłkarzem Jagi został przed sezonem 2008/09. W klubie ze stolicy Podlasia spędził ponad dwa lata. Wiosną 2009 wygrał rywalizację o miejsce w bramce Jagiellonii z doświadczonym Piotrem Lechem. Jednak w sezonie 2009/10 musiał już uznać wyższość Grzegorza Sandomierskiego. W lidze bronił mało, ale często występował w meczach Pucharu Polski i znacznie przyczynił się do zdobycia tego trofeum przez Jagę. 22 maja 2010 wystąpił w finale tych rozgrywek, w którym to Jagiellonia na stadionie w Bydgoszczy pokonała 1:0 Pogoń Szczecin. Gikiewicz świętował ze Śląskiem wicemistrzostwo (2011) oraz rok później mistrzostwo Polski i Supercup.

W sezonie 2012/13 dotarł z wojskowymi do finału Pucharu Polski i zdobył brązowy medal ekstraklasy. Z WKS-em rozstał się w kwietniu 2014. Przez dwa lata bronił barw niemieckiego II-ligowca - Eintrachtu Brunszwik. W sierpniu br. został zawodnikiem beniaminka niemieckiej Bundesligi SC Freiburg.

Marek Wasiluk

to wychowanek Jagiellonii. Ten imponujący warunkami fizycznymi obrońca, w kadrze pierwszego zespołu Jagi znalazł się już w sezonie 2004/05. Jednak na debiut czekał aż do jesieni 2006 roku, gdy trenerem klubu z Podlasia został Ryszard Tarasiewicz. Miejsce w podstawowym składzie Żółto-Czerwonych wywalczył sobie dopiero u trenera Artura Płatka na finiszu rundy wiosennej 2007 roku. Dzięki dobrym występom

w lidze, w maju 2008 roku zadebiutował w reprezentacji Polski U-21. W następnym miesiącu podpisał 4-letni kontrakt z Cracovią. Latem 2011 roku trafił na półroczne wypożyczenie do Śląska. Wiosną pozostał we Wrocławiu i zdobył z WKS-em mistrzostwo Polski. Później grał już dużo mniej i w sierpniu 2013 wrócił do Cracovii. Nie doczekawszy się drugiego debiutu w barwach Pasów, w styczniu przeszedł do łódzkiego Widzewa. Po spadku łodzian z ekstraklasy - po sześciolatniej przerwie - ponownie trafił do macierzystej Jagiellonii. Po udanej jesieni, w pierwszym meczu ligowym wiosny 2015 z Legią Wasiluk doznał poważnego urazu - zerwał więzadła krzyżowe.

Marian Kelemen

do Śląska trafił na początku 2010 roku. Wygrawszy rywalizację z Kaczmakiem szybko został bramkarzem numer jeden. W maju 2011 strzelił bramkę z rzutu karnego w pamiętnym, wygranym 5:0 meczu z Arką Gdynia, a w pucharowej wyjazdowej konfrontacji z Rapidem Bukareszt był kapitanem zespołu. Słowak zdobył z wojskowymi w ciągu trzech sezonów trzy medale mistrzostw Polski: złoty (2012), srebrny (2011) i brązowy (2013). Jak powiedział w jednym z wywiadów - medale, które zdobył ze Śląskiem - przechowuje w domu w rodzinnych Michałowcach i są dla niego tak cenną pamiątką, że nigdy się ich nie pozbędzie. Odszedł z WKS-u w czerwcu 2014 roku, nie zaakceptowawszy propozycji przedłużenia umowy. Po dziewięciu miesiącach bezrobocia wiosną 2015 związał się z występującym w czeskiej ekstraklasie FK Příbram. W ubiegłym sezonie po latach wrócił na Słowację do Zemplína Michalovce - klubu, którego jest wychowankiem. Zaś latem br. po raz drugi trafił do polskiej ekstraklasy zostając zawodnikiem Jagiellonii.

Opracował
Krzysztof Mielczarek

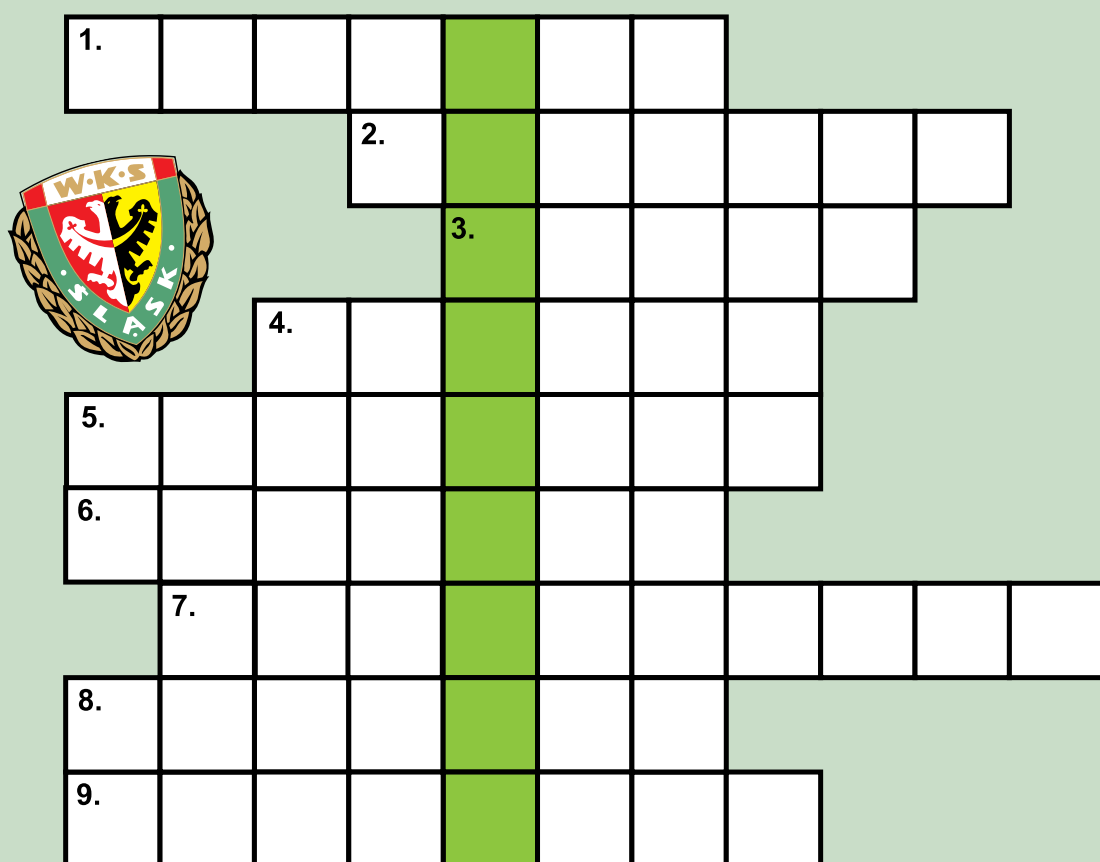


DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

KRZYŻÓWKA ŚLĄSKA WROCŁAW



1.	SKRZYDŁOWY, DO ŚLĄSKA TRAFIŁ Z PODBESKIDZIA BIELSKO-BIAŁA.
2.	OBRONCA, OBECNIE GRACZ JAGIELLONII, MISTRZ POLSKI ZE ŚLĄSKIEM.
3.	PONAD ŚLĄSKIEM TYLKO...
4.	PIERWSZY ZAWODNIK W HISTORII WKS-U Z TEGO KRAJU DOŁĄCZYŁ DO KLUBU W OSTATNIM OKIENKU TRANSFEROWYM.
5.	ILU REPREZENTANTÓW INNEGO KRAJU NIŻ POLSKA MIAŁ ŚLĄSK W SVOJEJ HISTORII?
6.	WKS PRZEGRĄŁ W TYM MIEŚCIE 1:4 W MECZU IV RUNDY ELIMINACJI LIGI EUROPEJSKIEJ.
7.	BRAMKARZ, BRĄZOWY MEDALISTA MŚ W 1974 ROKU. NA MUNDIAL POJECHAŁ JAKO GRACZ ŚLĄSKA.
8.	RODZINNA MIEJSCOWOŚĆ SITO RIERY.
9.	STRZELEC PIERWSZEJ BRAMKI DLA ŚLĄSKA W EKSTRAKLASIE.

ROZWIĄZANIE STANOWI UMIESZCZONE PIONOWO HASŁO W ZIELONYCH OKIENKACH. PRZYSYŁAJCIE JE NA BIUROPRASOWE@SLASKWROCLAW.PL - **WŚRÓD POPRAWNYCH ODPOWIEDZI ROZŁOSUJEMY TRZY NAGRODY!** NA WASZE MAILE CZEKAMY DO **DO WTORKU, 20 WRZEŚNIA, DO GODZ.10.** HASŁO POPRZEDNIEJ KRZYŻÓWKI („WOKÓŁ ŚLĄSKA” NR 11) TO **WOJSKOWI.**



ŚLĄSK WROCŁAW
BRUK-BET TERMALICA

NIEDZIELA / 2 PAŹDZIERNIKA / GODZ. 15:30

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1